

Michał Paszkowski

## W poszukiwaniu prymusa: postępy w realizacji projektów energetycznych państw Inicjatywy Trójmorza

Jednym z filarów Inicjatywy Trójmorza (TSI) jest współpraca w wymiarze energetycznym, a katalog wspólnych priorytetowych inwestycji obejmuje osiem takich projektów o charakterze wielostronnym<sup>1</sup>. W dniach 19-20 października 2020 r. w Tallinie odbędzie się szczyt, w trakcie którego dojdzie zapewne do omówienia stanu zaawansowania poszczególnych projektów, realizowanych w większości – pomimo pandemii COVID-19 – zgodnie z harmonogramem. Kluczową pod tym względem rolę odgrywa wsparcie rządów oraz środki finansowe przyznane przez Unię Europejską, większość z nich znajduje się bowiem na liście projektów będących przedmiotem wspólnego zainteresowania Unii Europejskiej (PCI).

**Widoczne postępy w państwach regionu Morza Bałtyckiego.** W październiku 2020 r. państwa członkowskie Unii Europejskiej zatwierdziły propozycję Komisji Europejskiej dotyczącą wsparcia finansowego projektów energetycznych w ramach instrumentu „Łącząc Europę”. Niewątpliwie największym wygranym tego rozdania jest plan synchronizacji systemów elektroenergetycznych państw bałtyckich (BEMIP), mający na celu lepszą integrację rynku energii elektrycznej państw bałtyckich z tym europejskim. Kwota przyznana na ten projekt (720 mln euro), stanowi ponad 72% dostępnych w tej puli środków finansowych (pozostałe 9 propozycji, którym będzie udzielone wsparcie, otrzyma łącznie tylko 278 mln euro). Przyznanie tak dużej sumy na synchronizację jest kluczowe w realizacji projektu Unii Energetycznej. Już od kilku lat funkcjonują odpowiednie połączenia elektroenergetyczne (LitPol Link, NordBalt, Estlink 1, Estlink 2), ale sieć państw bałtyckich nadal działa w trybie synchronicznym z systemami rosyjskimi i białoruskimi. W tych uwarunkowaniach, dysponując odpowiednim wsparciem finansowym, kwestia realizacji inwestycji wydaje się przesądzona.

GIPL (Gas Interconnection Poland–Lithuania) to kolejny projekt, który jest współfinansowany przez UE (295,4 mln euro), a postępy w jego realizacji są znaczące: po stronie litewskiej ułożono do tej pory 109 na 165 km docelowych gazociągów (na części wybudowanej magistrali przeprowadzono już testy hydrauliczne), a także rozpoczęto budowę stacji bilansowania gazu i regulacji ciśnienia przy granicy polsko-litewskiej. Udziałowcy projektu (Gaz-System S.A., AB Amber Grid) nie informują o opóźnieniach, jest zatem szansa, że budowa tego międzysystemowego połączenia gazowego zostanie zakończona w wyznaczonym terminie, czyli do końca 2021 r.

Widoczne są także postępy w realizacji kluczowego dla zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego Polski projektu Baltic Pipe. Ukończenie inwestycji jest przewidziane na listopad 2022 r. W przypadku gdyby gazociąg jednak nie powstał, Polska będzie musiała rozpocząć negocjacje z Rosją już po wygaśnięciu obowiązującego kontraktu. Obecnie projekt jest realizowany zgodnie z harmonogramem, a jeden z odcinków gazociągu już powstał (wzdłuż cieśniny Mały Bełt, gdzie nastąpiło połączenie półwyspu Jutlandzkiego z duńskimi wyspami Ærø i Fionią). Spółka Gaz-System S.A. przekazała natomiast wykonawcy projektu tereny pod budowę miejsc „wejścia na brzeg” gazociągu podmorskiego w Polsce.

**Państwa Grupy Wyszehradzkiej na razie bez sukcesów.** W regionie V4 mają miejsce dwa projekty energetyczne zgłoszone przez Węgry i Słowację. Pierwszy z nich to Eastring, który ma połączyć Słowację (tłocznią w Veľké Kapušany na granicy z Ukrainą), Węgry, Rumunię oraz Bułgarię. Docelowo taka infrastruktura miałaby zwiększyć dostępność gazu ziemnego w państwach Europy Środkowej z centrów handlu surowcem w Europie oraz terminali regazyfikacyjnych (np. Świnoujście). Niemniej w październiku 2019 r. inwestycja została wycofana z listy projektów

<sup>1</sup> Lista obejmuje łącznie 48 projektów, z czego 14 energetycznych (8 o charakterze wielostronnym i 6 dwustronnym lub krajowym).

PCI, co w obecnych warunkach stwarza duży problem dla jej realizacji. Oczywiście brak potencjalnego wsparcia finansowego ze strony UE nie przekreśla projektu, ale szanse na zwiększenie przesyłu gazu pomiędzy państwami Europy Środkowej a Europy Południowo-Wschodniej będą utrudnione, tym bardziej w dobie pandemii COVID-19. Studium wykonalności zlecone na potrzeby inwestycji wykazało zasadność kontynuowania projektu. Choć promotor koncepcji, słowacka firma Eustream w 2019 r. podkreślała, że nadal jest szansa na powrót projektu na listę PCI, to nie jest to na ten moment przesądzone.

Niezależnie od powstania gazociągu Eastring drugim równie ważnym projektem we wspomnianym korytarzu energetycznym są inwestycje polegające na zwiększeniu mocy przesyłowych istniejących połączeń międzysystemowych pomiędzy Rumunią i Węgrami (z 1,75 mld m<sup>3</sup> do 4,4 mld m<sup>3</sup>) oraz Węgrami i Słowacją (do 5,2 mld m<sup>3</sup>). Ich powstanie znacznie zwiększyłyby integrację rynków energetycznych oraz bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego. Niemniej w kwietniu 2020 r., w efekcie przeprowadzonej procedury alokacji przepustowości, operatorzy systemu gazociągów w Rumunii (Transgaz) oraz na Węgrzech (FGSZ) poinformowali, że nie ma wystarczającego zapotrzebowania na gaz ziemny, które uzasadniałoby zwiększenie przepustowości pomiędzy oboma państwami. W tych warunkach rozbudowa infrastruktury przesyłowej na tym odcinku może się nie powieść. Jeśli chodzi o połączenie pomiędzy Węgrami a Słowacją, w połowie 2020 r. zainteresowanie surowcem z północnego kierunku wyraziły Węgry, nadal więc istnieją szanse na większy przesył gazu ziemnego w ramach ustalonego dla tych krajów projektu.

**Państwa bałkańskie – sukcesy i porażki.** Na południu Europy kluczowym projektem umożliwiającym powstanie Korytarza Gazowego Północ-Południe jest pływający terminal (typu FSRU) na wyspie Krk w Chorwacji. Można nawet mówić o zaawansowanym etapie realizacji projektu, bowiem spółka LNG Croatia realizująca inwestycję zarezerwowała już niemal pełną zdolność regazyfikacyjną (2,6 mld m<sup>3</sup>) na lata 2021-2023. W konsekwencji projekt, współfinansowany ze środków UE w ramach instrumentu „Łącząc Europę”, przekroczył próg rentowności (75%) po rezerwacji odpowiednich mocy przez spółki z Kataru, Chorwacji i Węgier – jest bardzo prawdopodobne, że terminal rozpocznie działalność w 2021 r. Pod koniec października 2020 r. do Omišalj na wyspie Krk powinien dotrzeć statek, który będzie służył jako pływający terminal.

Realizacja kolejnego z projektów w regionie, rurociąg BRUA, napotyka przeszkody. W ramach inwestycji ma nastąpić połączenie Bułgarii, Rumunii, Węgier oraz Austrii ze złożami gazu ziemnego w Azerbejdżanie, a także z terminalami regazyfikacyjnymi (LNG) w Grecji (Revithoussa LNG – istnieje, Alexandroupolis LNG – w budowie). Trudności z inwestycją są dwie. Pierwszy problem jest związany z pandemią COVID-19 (mniejsze zapotrzebowanie na gaz ziemny), a drugi to wycofanie się przez dwie firmy z Węgier w lipcu 2020 r. z zarezerwowanych w 2018 r. przepustowości rozszerzonego interkonektora gazowego na granicy Węgier i Rumunii. Tego typu sytuacja stawia cały projekt pod znakiem zapytania, chociaż na terenie Rumunii rozbudowa sieci gazowej, która miałaby docelowo służyć także tej inwestycji, przebiega bez specjalnych opóźnień...

Ostatni z planowanych gazociągów to IAP (Ionian Adriatic Pipeline), którego koncepcja obejmuje tłoczenie gazu ziemnego z magistrali TAP (Trans Adriatic Pipeline) przebiegającej przez Albanie, Czarnogórę oraz Bośnię i Hercegowinę do Chorwacji. Niestety, pandemia COVID-19 sprawiła, że występują opóźnienia w projektowaniu gazociągu na terenie Czarnogóry (trwa opracowywanie studium oddziaływania projektu na środowisko). Na skutek tego spółki uczestniczące w projekcie (Albgaz z Albanii, Bonus z Czarnogóry, BH-Gas z Bośni i Plinacro z Chorwacji) nadal nie zakończyły pierwszego etapu związanego z wytyczeniem trasy gazociągu, co pierwotnie miało nastąpić do września 2020 r.

**Wnioski.** Od ostatniego szczytu TSI, który odbył się w Lublanie (5-6 czerwca 2019 r.), widoczne są postępy w realizacji niektórych projektów energetycznych. Zasadniczo przedstawiciele państw, którzy będą uczestniczyć w zbliżającym się szczycie państw Inicjatywy Trójmorza w Tallinie (19-20 października 2020 r.), powinni być zadowoleni. Zarysowana kilka lat temu koncepcja Korytarza Gazowego Północ-Południe nabiera realnych kształtów.

Postęp w budowie inwestycji znajdujących się na liście priorytetowych projektów energetycznych TSI jest najbardziej widoczny w projektach, które są dofinansowane ze środków UE, a więc mających status PCI. Wśród

takich inwestycji najbardziej zaawansowana wydaje się być budowa terminalu LNG na wyspie Krk w Chorwacji. Zarezerwowanie prawie pełnych mocy regezyfikacyjnych to ogromny sukces przedsięwzięcia – pierwsze dostawy LNG są spodziewane na początku 2021 r.

Zgodnie z harmonogramem są realizowane projekty, w które zaangażowana jest Polska – GIPL i Baltic Pipe. W szczególności powinno się położyć nacisk na powstanie połączenia gazociągowego z Danią, ponieważ zapewni ono ciągłość dostaw gazu ziemnego w chwili wstrzymania importu surowca z Rosji. Także synchronizacja połączeń elektroenergetycznych państw bałtyckich z siecią europejską nabiera kształtu, przede wszystkim ze względu na to, że koncepcji zostało zapewnione odpowiednie finansowanie.

Pozostałe projekty borykają się z problemami i tylko większe wsparcie finansowe (być może także w ramach Funduszu Inwestycyjnego TSI) mogłoby nieco poprawić perspektywę realizacji poszczególnych połączeń gazowych. Niemniej pandemia COVID-19, a więc zmniejszenie zapotrzebowania na gaz ziemny w Europie, może negatywnie wpływać na finalizację niektórych inwestycji. Ważne w tym kontekście będzie podtrzymywanie wsparcia politycznego dla tych projektów i szukanie w niektórych przypadkach środków finansowych z alternatywnych źródeł.